

Bruksela, 23.06.2016r.

Sesja plenarna - Wyjaśnienie sposobu głosowania - Sprawozdanie z wdrożenia dyrektywy w sprawie efektywności energetycznej

Wstrzymałem się od głosowania nad tym sprawozdaniem. Chciałbym zaznaczyć, iż Polska owszem, zgodziła się na 20-procentowy wzrost efektywności energetycznej do roku 2020. Sądzę jednak, że polski prezydent, kiedy podpisywał się pod tym celem politycznym nie wiedział, w jaki sposób ta efektywność będzie liczona. Nie wierzę, by mógł się zgodzić, że będzie ona wyznaczana dla całego państwa metodą fizykalną tak, jakby to było jakieś urządzenie, a przecież gospodarka to "dynamiczny mechanizm", który się rozwija. Użytkowanie energii *per capita* w Polsce należy do najniższych w UE. Wiadomo zaś, że dobrobyt krajów unijnych jest proporcjonalny do wskaźnika użytkowania w nich energii liczonej na mieszkańca. Pytam się: czy ta polityka ograniczania ma na celu obniżenie poziomu życia w Polsce? Ograniczenie użytkowania energii również po 2030r. jako wskaźnik efektywności można by odnieść jedynie do wówczas zastanej i niezminiającej się gospodarki. Był i nadal jest to gruby błąd wprowadzony do dyrektywy efektywnościowej. Najlepszym sposobem wyjścia z tej pułapki byłoby odniesienie wskaźnika wzrostu efektywności do początkowego i końcowego PKB w formie stosownego ilorazu, wyrażonego w procentach.

Tekst wystąpienia na posiedzeniu plenarnym w dniu 23 czerwca 2016, zaprotokołowanego jako pisemne wyjaśnienie sposobu głosowania.